

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka (spr.)
Sędziowie:	SSO Jolanta Łanowy SSR del. Grzegorz Tyrka
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015r. w Gliwicach

sprawy z powództwa S. W. (W.)

przeciwko Zespołowi Szkół Centrum (...) im.(...) w N.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 11 maja 2015 r. **sygn. akt** IV P 982/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSR (del.) Grzegorz Tyrka (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Jolanta Łanowy

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn.VIIIIPa 150 / 15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2015 roku Sad Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił powództwo S. W. przeciwko Zespołowi Szkół Centrum (...) im.(...) w N. o odszkodowanie za naruszenie przepisów przy odwołaniu go z funkcji dyrektora w trybie art. 38 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie oświaty.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2014 roku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi na podstawie art. 38 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie oświaty odwołał powoda S. W. z dniem 14 lipca 2014 roku ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Centrum (...) im. (...) w N.. Pismo odwołujące powoda z funkcji dyrektora zostało wysłane na adres szkoły (11 sierpnia 2014 roku) oraz adres miejsca zamieszkania powoda (15 lipca 2015 roku). Przesyłka adresowana na adres miejsca zamieszkania powoda wróciła jako niepojęta w terminie.

W dniu 14 lipca 2014 roku I. D. Departamentu Spraw (...) i (...) Rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi telefonicznie poinformowała powoda o odwołaniu z funkcji dyrektora odczytując w całości treść pisma, informując, że pismo zostało wysłane na adres zamieszkania powoda.

Powód od dnia 21 lipca 2014 roku do dnia 21 listopada 2014 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim

W dniu 24 listopada 2014 roku powód przybył do Zespołu Szkół Centrum (...) im. (...) w N., gdzie w rozmowie z p.o. dyrektora A. L. powód zwrócił pieczętę imienną dyrektora szkoły oraz pieczętę szkoły, a także klucze i dyktafon. Tego też dnia powód złożył pismo na ręce dyrektora szkoły A. L. o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia na okres 12 miesięcy. Powód został także poinformowany przez A. L., że są dla niego pisma z Ministerstwa, jednak powód stwierdził, że ich na razie nie odbierze

W dniu 11 grudnia 2014 roku powód odebrał kierowaną do niego korespondencję Ministerstwa i Kuratorium (...).

W uzasadnieniu wyroku Sad I instancji przytoczył treść Z art. 38 ustawy o systemie oświaty,

Odwołanie ze stanowiska - stanowi czynność prawną będącą niejako odwrotnością powierzenia stanowiska (powołania na stanowisko) dyrektora szkoły (placówki). Można twierdzić, że jest to czynność zarówno z zakresu prawa pracy, jak i prawa administracyjnego.

Z uwagi na wymaganie odpowiedniego stosowania art. 30 § 4 k.p. - że w sytuacji zastosowania tego przepisu organ prowadzący ma obowiązek starannego uzasadnienia decyzji oraz zapewnienia odwoływanemu ze stanowiska możliwości wypowiedzenia się na każdym etapie procedury.

Ustawa nie określa, jakie uprawnienia służą nauczycielowi w razie odwołania ze stanowiska kierowniczego. Przyjmuje się stosowanie unormowań dotyczących roszczeń przysługujących pracownikowi z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę na czas określony (art. 50 § 3 i 4 k.p.) czy też umowy o pracę na czas nieokreślony (art. 45 § 1 w zw. z art. 47¹ k.p.). Ta pierwsza podstawa prawna roszczenia jest adekwatna w wypadku dyrektora szkoły, skoro powierzanie mu stanowiska następuje na okres kadencji, a nie bez oznaczenia terminu; natomiast druga odnosi się do wicedyrektora lub innej osoby zajmującej stanowisko kierownicze w szkole, powierzone na czas nieokreślony. W każdym wypadku co do zasady wyklucza się roszczenie o przywrócenie do pracy na stanowisku.

W sprawach dotyczących roszczeń nauczyciela o powierzenie funkcji dyrektora szkoły, jak też odnoszących się do odwołania z tego stanowiska, podmiotem biernie legitymowanym jest wyłącznie szkoła. Stanowisko to wpisuje się w ugruntowaną linię orzeczniczą, zgodnie z którą pracodawcą dyrektora i zatrudnionych w niej nauczycieli jest szkoła.

Zwrócić jednak należy uwagę, że zgodnie z art. 264 § 1 i 2 kp odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę. Żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę.

Przenosząc powyższe rozważania o charakterze teoretycznym na grunt rozpoznawanej sprawy podnieść należy, iż w ocenie Sądu powództwo zostało wniesione po terminie i jako takie zasługiwało na oddalenie.

Termin do wniesienia odwołania przy odwołaniu z funkcji dyrektora w trybie art. 38 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie oświaty wynosi zgodnie z art. 264 § 2 kp 14 dni.

Powód o odwołaniu go ze stanowiska dowiedział się w rozmowie telefonicznej już w dniu 14 lipca 2014 roku. Następnie od dnia 21 lipca 2014 roku do dnia 21 listopada 2014 roku powód przybywał na zwolnieniu lekarskim. Okres zwolnienia lekarskiego powodował, że korespondencja kierowana dla powoda na adres pracodawcy nie mogła mu zostać skutecznie doręczona. Jednocześnie zwolnienie lekarskie uzasadnia przyjęcie, że mimo wiedzy o odwołaniu powód nie mógł skutecznie podejmować kroków prawnych w związku z odwołaniem go z funkcji dyrektora. Dopiero w dniu 24 listopada 2014 roku powód zgłosił się w pozwanej szkole celem zwrotu między innymi pieczętek i kluczy, a także celem złożenia wniosku o udzielenie urlopu na poratowanie zdrowia. Z treści wniosku powoda, a także protokołu przekazania wprost wynika, że powód wie, że nie jest już dyrektorem szkoły, zwraca swoją imienną pieczęć, a także pieczęć szkoły. Zdaje zatem te przedmioty, jakie zdać musi ustępujący dyrektor. Nie ma także najmniejszych wątpliwości, że wniosek o udzielenie urlopu adresuje imiennie na dyrektora szkoły A. L., a zatem sporządzając wniosek wie, że nie pełni już funkcji dyrektora szkoły. Wreszcie nie sposób nie zauważyć, że powód od lipca 2014 roku wie, że odwołanie zostało mu przesłane na adres zamieszkania, którego nie podjął w terminie, a zatem wiedział, że korespondencja zostanie mu także przesłana na adres szkoły. Powód pełnił funkcję dyrektora, jest osobą wykształconą, więc trudno znać, że nie wiedział, że odwołanie musi mu zostać doręczone. Powód w dniu 24 listopada 2014 roku nie przebywa już na zwolnieniu lekarskim, a zatem nie było żadnych przeszkód w podjęciu kierowanej do powoda korespondencji. Tym bardziej, że powód w dniu 11 grudnia 2014 roku ponownie przybył do szkoły, bez jakiegokolwiek dodatkowego wzywania, i podjął kierowaną korespondencję. Nie budzi zatem wątpliwości Sądu, że powód celowo i świadomie zwlekał z pojęciem korespondencji z Ministerstwa, choć wiedział o swoim odwołaniu już od 14 lipca 2014 roku. Zdaniem Sądu najpóźniejszą datą, kiedy uznać należy, że powodowi doręczono oświadczenie woli o odwołaniu go z funkcji dyrektora jest dzień 24 listopada 2014 roku, kiedy to powód nie był już na zwolnieniu lekarskim, przyszedł do szkoły rozliczyć się z przedmiotów posiadanych jako dyrektor i złożyć wniosek o urlop dla poratowania zdrowia. Tego dnia nie było zatem żadnych przeszkód w podjęciu kierowanej do powoda korespondencji, o której powód wiedział, że czeka na niego. Powód świadomie i celowo korespondencji nie podjął i uczynił to dopiero w dniu 11 grudnia 2014 roku. Tego rodzaju zachowanie wprost wskazuje, że powód od 14 lipca 2014 roku przedłuża moment doręczenia mu odwołania, choć wie o nim od 14 lipca 2014 roku.

Z tych względów najkorzystniejszym dla powoda momentem, kiedy niewątpliwie jest, że skutecznie doręczono mu oświadczenie woli o odwołaniu jest dzień 24 listopada 2014 roku, kiedy powód jest w pracy i celowo nie podejmuje kierowanej do niego korespondencji. W konsekwencji termin 14 dniowy do wniesienia odwołania upłynął w dniu 8 grudnia 2014 roku.

Jak wskazuje się w orzecznictwie - por. wyrok SN z dnia 10 listopada 2006 roku, III PK 73/06, LEX nr 738116- terminy z art. 264 kp są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy kpc dotyczące uchybienia i przywracania terminu; sąd oddała powództwo, jeżeli pozew został wniesiony po upływie terminów określonych w art. 264 kp, których nie przywrócono. Stwierdzenie przez Sąd przekroczenia terminu określonego w tym przepisie prowadzi do oddalenia powództwa, co wyłącza potrzebę rozważania zasadności i legalności przyczyn rozwiązania umowy o pracę.

Powód złożył odwołanie po upływie dziewięciu dni od upływu terminu do wniesienia odwołania tj. w dniu 17 grudnia 2014 roku.

Zgodnie z art. 265 kp jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o których mowa w art. 97 § 2¹ i w art. 264, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu. Wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu.

Powód wskazuje jako przyczyny uzasadniające złożenie odwołania, że uchybienie terminu nastąpiło na skutek okoliczności od powoda niezależnych.

Nie budzi wątpliwości, że powód mógł odebrać korespondencję w dniu 24 listopada 2014 roku.

Uchybienie terminowi przez powoda nastąpiło z winy powoda. Nie zaistniały w sprawie żadne szczególne okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu. Zdaniem Sądu powód zaniedbał zadbania o własny interes prawny i w terminie nie wniósł odwołania. Wina powoda w uchybieniu terminu uniemożliwia przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. Z tych względów wnioszek powoda o przywrócenie terminu oddalono.

Jak wskazuje się w orzecznictwie - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2014 roku, II PZ 18/14, LEX nr 1565765 - sprawa z odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę może zostać ograniczona tylko do badania zachowania terminów z art. 264 i art. 265 k.p. Z tych względów Sąd ograniczył się wyłącznie do zbadania zachowania powyższych terminów.

Wobec oddalenia wniosku o przywrócenie terminu powództwo jako wniesione po terminie należało oddalić. Mając na uwadze powyższe powództwo należało oddalić w całości.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (60 zł z tytułu odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę).

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm prawem przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego to jest:

- art. 217 § 1 w związku z art. 227 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało oddaleniem wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu zeznań świadka w B. B.;

- art. 233 § 1 k.p.c. które mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania przez jego niezastosowanie, co skutkowało brakiem wszechstronnego rozpoznania sprawy oraz dokonania wybiórczej oceny dowodów zebranych w sprawie.

Zarzucił również naruszenie prawa materialnego to jest:

- art. 264 § 2 k.p. poprzez błędną jego wykładnię i zastosowanie skutkujące uznaniem, że powód uchybił terminowi do wniesienia powództwa i w konsekwencji oddaleniem żądania,

- art. 265 § 1 i 2 k.p. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie skutkujące uznaniem, że wniosek o przywrócenie terminu do złożenia powództwa nie zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na przekroczenie terminu do jego złożenia i nieudowodnienie braku winy pracownika w uchybieniu terminowi.

Powód podniósł że z notatki z dnia 11 grudnia 2014 roku wynika w sposób niesporny, że w tym dniu odebrał pisma z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wskazał że do 24 listopada 2014 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim z uwagi na przebyty zawał serca a w dalszym okresie na urlopie dla poratowania zdrowia. Odebrał pisma dopiero w dniu 11 grudnia 2014 roku, W tej dacie jego stan zdrowia uległ na tyle istotnej poprawie, że był on w stanie podjąć czynności związane ze swoją sytuacją zawodową, co niezwłocznie uczynił.

Zdaniem powoda Sąd nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie uchybienia terminowi do wniesienia powództwa poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka B. B.. Sąd pierwszej instancji przekroczył granice

swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że okoliczność zdania przez powoda w dniu 24 listopada 2014 roku jego imiennej pieczętki, kluczy oraz pozostałego mienia szkoły świadczy o jego wiedzy, że nie jest już dyrektorem, gdyż został odwołany. Powód zdawał te przedmioty, ponieważ od lipca przebywał na zwolnieniu lekarskim w związku z przebyciem zawałem serca. Złożenie wniosku o urlop dla poratowania zdrowia osobie pełniącej obowiązki dyrektora szkoły wynikało z treści formularza, a nie celowego wypełnienia przez powoda.

Powód nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego że w dniu 24 listopada miał realną i faktyczną możliwość odbioru pism z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jego stan zdrowia ulegał stopniowej poprawie i dopiero w dniu 11 grudnia 2014 roku pisma odebrał. Na uzasadnienie swojego stanowiska przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2010 roku sygn. I PK 15/10.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd drugiej instancji zważył co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Sąd drugiej instancji podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, oraz podziela ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy dokonał również trafnej interpretacji prawa materialnego, co czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, podobnie - postanowienie SN z dnia 4 lipca 2012 roku sygn. I CSK 72/12 - W postępowaniu przed sądem drugiej instancji stosuje się art. 328 § 2 k.p.c. odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania przed tym sądem (art. 391 § 1 k.p.c.).

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął że „najkorzystniejszym dla powoda momentem, kiedy niewątpliwie jest, że skutecznie doręczono mu oświadczenie woli o odwołaniu jest dzień 24 listopada 2014 roku, kiedy powód był w pracy i celowo nie podjął kierowanej do niego korespondencji. W konsekwencji termin 14-dniowy do wniesienia odwołania upłynął w dniu 8 grudnia 2014 roku”.

Faktem jest, że w aktach sądowych brak jest informacji iż powód został pouczony o sposobie i terminie odwołanie od doręczonego mu odwołania ze stanowiska. Pozostaje to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Termin do złożenia odwołania biegnie od dnia w którym pracownik miał możliwości zapoznania się z treścią pisma. Kardynalną zasadą prawa pracy jest, że niezgodność z prawem (bezprawność) rozwiązania umowy o pracę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w kodeksie pracy wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu (art. 264 k.p.). Po upływie terminu roszczenie wygasa, niezależnie od tego, czy wypowiedzenie było prawidłowe pod względem formalnym i uzasadnione merytorycznie.

Powód nie wykazał na czym polegała zmiana w stanie zdrowia w okresie pomiędzy 24 listopada 2014 roku a 11 grudnia 2014 roku. Co więcej, z treści apelacji należy wnioskować, że powód wiedział w dniu 24 listopada 2014 roku, iż do odebrania jest korespondencja do niego kierowana. Nie odebrał jej, bo stan zdrowia nie pozwalał mu na podjęcie działań związanych z załatwieniem spraw zawodowych. Stanowisko powoda należy uznać za niespójne: z jednej strony dowodzi, że w dniu 24 listopada 2014 roku nikt go nie informował o korespondencji, co miała potwierdzić świadek B. B., a drugiej: że korespondencji w tym dniu nie odebrał, bo z uwagi na stan zdrowia był niezdolny do podjęcia działań związanych z odwołaniem od odwołania ze stanowiska dyrektora. Tym samym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 w związku z art. 227 k.p.c. należało uznać za bezzasadny.

Nie doszło również do naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 kpc. Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe w zakresie oceny przesłanek z art. 265 i 265k.p. Wyciągnął poprawne i logiczne wnioski. Ocena zgromadzonego materiału odpowiadała regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, a dla skuteczności zarzutu popełnienia przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych nie wystarczy stwierdzenie o ich wadliwości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn

dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów. (por wyrok SA w Katowicach sygn.V ACa 92/15).

Nie zasługuje również na uwzględnienie twierdzenie apelacji, że powód dnia 24 listopada nie wiedział o tym iż nie jest już dyrektorem pozwanej szkoły. Gdyby tak faktycznie było, to wniosek o urlop dla poratowania zdrowia winien był złożyć w organie założycielskim szkoły, a nie u osoby pełniącej obowiązki dyrektora. Ponadto powód nie zaprzeczył, że treść pisma o odwołaniu go ze stanowiska dyrektora była mu znana, ponieważ pismo to zostało odczytane przez pracownika Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w lipcu 2014 roku.

Nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego

Terminy z art. 264 k.p. są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywracania termin. Sąd oddala powództwo, jeżeli pozew został wniesiony po upływie terminów określonych w art. 264 k.p., których nie przywrócono. Ocena czy pozew został złożony w terminie z art. 264 § 2 k.p. dotyczy więc stosowania prawa materialnego i sąd pracy jest obowiązany jej dokonać w każdym stadium sprawy, niezależnie od tego, czy strona pozwana podnosi jakikolwiek zarzut w tym zakresie. Możliwość przywrócenia terminu do złożenia odwołania nie jest zatem zależna od tego, czy i ewentualnie w jakich okolicznościach pracodawca podnosi zarzut przekroczenia tego terminu, ale wyłącznie od spełnienia przez pracownika wymaganych przez prawo warunków.

Brak odwołania do sądu pracy w czternastodniowym terminie wskazanym w art. 264 § 2 k.p. pozbawia go, z zastrzeżeniem art. 265 k.p., możliwości kwestionowania skutków rozwiązania stosunku pracy bez względu na wadliwość wypowiedzenia. (por wyrok SN z dnia 27 lipca 2011 roku sygn.II PK 21/11). Sąd Najwyższy w orzeczeniu w sprawie II PK 225/10 wskazał, że brak winy pracownika w przekroczeniu terminu z art. 264 § 2 k.p. należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. Sąd I instancji dokonał takiej oceny i ustalił, że brak jest podstaw do przywrócenia terminu do wniesienia pozwu.

Zdaniem Sądu II instancji nie było podstaw do przywrócenia terminu na podstawie art. 265 § 1 k.p., bowiem do uchybienia terminu doszło z winy powoda, który zwlekał z odebraniem przesyłki zawierającej odwołanie ze stanowiska.

Apelację jako bezzasadną oddalono. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i nast. k.p.c. w zw. Z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu

(-) SSR (del.) Grzegorz Tyrka (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Jolanta Łanowy

Sędzia Przewodniczący Sędzia